

Debata Kaczyński-Tusk już za nami!

Autor: Administrator
12.10.2007.
Zmieniony 13.10.2007.

Premier rozmawia³ dziś w studio telewizyjnym z przewodniczącym Platformy Obywatelskiej. Otóż Tusk wręcz zniósł Kaczyńskiego z powierzchni studia, co jest zdumiewające o tyle, że nie zanosiło się na tak przytaczające różnicę pomiędzy inteligentnym mistrzem oskarżeń bez pokrycia w osobie premiera a doflak defensywnym w swej kampanii wyborczej Donaldem Tuskiem. Chciałbym zwrócić uwagę na trzy wątki rozmowy panów Donalda i Jarka (w ten sposób zwracali się do siebie przywódcy swych partii).

- Dlaczego kocham Polskę?

Donald Tusk bardzo pięknie odpowiedział na pytanie: Czy Pan kocha Polskę?

- Kocham Polskę, bo kocham swoje dzieci. Kocham Polskę, bo wychowałem się na podwórku, w Gdańsku, w trudnym miejscu tuż obok stoczni. Kocham swój ojczyznę, bo pomimo biedy - a żyłem w bardzo biednej rodzinie - dała mi szczęście w życiu, szczęście osobiste. Kocham Polskę, bo przeżyłem w Gdańsku sierpień roku 80. Poznałem wielkich ludzi, Lecha Wałęsę, Bogdana Borusewicza, jeszcze przed sierpniem, rokiem 80. Przeżyłem najpiękniejsze dni w moim życiu właśnie wtedy, w sierpniu. I dramatyczne, ale też piękne dni, właśnie 13 grudnia, panie Jarosławie, w Stoczni Gdańskiej, kiedy ogłoszono stan wojenny. Kocham Polskę, bo ja naprawdę ten kraj znam. Bo gram z chłopakami do dzisiaj w piórkę nożną. Bo jeździłem (i nie mam rzeczywiście kogutów na dachu) - jak byłem ostatnio w Kielcach, skąd pochodzi cała rodzina mojej żony, to tam ludzie powiedzieli: "przyjechał pan jak zwykły człowiek, kilka dni temu był pan prezes Kaczyński ze swoją flak i całe Kielce zablokowane!" Ja naprawdę rozmawiam ze zwykłymi ludźmi, może dlatego, że moje życie jest zwykłe. Ja jeździłem po drogach polskich, ale jako kierowca, panie prezesie, jako kierowca. Ja znam smak gorzkiego chleba, na który się zarabia na emigracji, bo pracowałem fizycznie i w Polsce, i za granicą. Ja naprawdę wiem, na czym polega życie w Polsce i dlatego kocham mój kraj.

- Polityka taniego państwa.

Najbardziej kuriozalnym stwierdzeniem Jarosława Kaczyńskiego po zarzucie Tuska o zwiększeniu nakładów przez PiS na utrzymanie dwóch kancelarii: prezydenta i premiera - dwóch braci - do 300 milionów złotych w przyszłym roku było: "Teraz zwracam się do Państwa. My prowadzimy politykę taniego państwa". Konsekwencją takiej odpowiedzi nie mogło być nic innego jak flak na sali, a flak mieli się chyba nie tylko zwolennicy Platformy Obywatelskiej.

- Brudna część debaty.

Pozytywnym zwycięzcą "brudnej" części debaty okazał się także Donald Tusk. Kaczyński w niegodny sposób oskarżył Tuska o rozmowy z Eriką Steinbach (Tusk od razu zaprzeczył, zadając pytanie: "dlaczego Pan kłamie?") oraz jego niezdecydowanie jeżeli chodzi o przynależność Gdańska do państwa polskiego lub niemieckiego (powtórka z "dziadka z Wehrmachtu" z poprzedniej kampanii). Z kolei Donald Tusk przywołał w pamięci wydarzenie z okresu, kiedy Kaczyński nosił w kieszeni mały rewolwer i miał jakoby powiedzieć, że zastrzelenie nim kogoś traktowałby jak oplucie. Kaczyński rzeczywiście nosił rewolwer, do czego przyznał się na konferencji prasowej po debacie. Nie przypominał sobie słów przytoczonych przez Tuska, zresztą była to zapewne tylko anegdota, jaka kiedyś krążyła w kręgach polityków.

Premier potwierdził podczas debaty, że jego specjalnością jest rozbijanie i przeciwanie na swój stronę innych partii, o czym najlepiej świadczy już historyczne tzw. taflmy Beger. W debacie zasygnalizował on swe zamiary przeciwności części Platformy na swój stronę, i oświadczył, że pozycja Tuska jako lidera nie jest pewna. Tak nie postępują męskie stany. Premier zaprezentował tu metodę swych działań, nie licząc z elementarną przywoitością. Przykładowo na Ukrainie przeciwanie posłów z jednego ugrupowania do drugiego jest przestępstwem!

Na pewno są inne, diametralnie różne oceny od przytoczonej w niniejszym artykule. Ponieważ nie chciałbym upowszechniać na portalu tylko mojej percepcji wydarzeń politycznych, dlatego można dopisywać komentarze pod artykułem lub ...napisać własny.

Leszek Jabłoński
{moscomment}